Nr. 35. Warszawa, dnia 19 (31) Sierpnia 1889 roku. Rok XVII.

# GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA.

PRENUMERATA:

W Warszawie: rocznie rs. 6; półrocznie rs. 3; kwartalnie rs. 1 kop. 50. Cena numeru kop. 15.

W Cesarstwie i Królestwie oraz w państwach ościennych: rocznie rs. 8; półrocznie 4; kwartalnie 2.

Wychodzi w Soboty.

Uczyniona będzie wzmianka o każdém dziele prawném, którego egzemplarz Redakcyi złożonym zostanie.

BIURO REDAKCYI w Warszawie ulica Grzybowska Nr. 29.

Ekspedycya w księgarni Maurycego Orgelbranda naprzeciw posągu Kopernika.

DONIESIENIA I OGŁOSZENIA wszelkiego rodzaju, przyjmują się jedynie w Biurze Redakcyi (Grzybowska 29) i w Księgarni M. Orgelbranda (naprzeciw posągu Kopernika). Ogłoszenia podane we Wtorek po godzinie 10-éj z rana, nie będą drukowane w najbliższym numerze.

Za artykuły w gazecie umieszczone, autorowie będą pobierać honoraryum w regulaminie oznaczone.

Artykuły nieprzyjęte po upływie trzech miesięcy nie będą zwracane.

## Próba wyjaśnienia Ustawy z dnia 1 (13) Maja 1884 roku, o ile dotyczé pobierania opłaty alienacyjnéj w Królestwie Polskiém.

(*Ciąg dalszy*).

Wspomnione wyżéj akty pierwotnego udządzenia hypoteki, ratyfikacyi i rozwiązania umów, wyroki sądowe i polubowne, układy pojednawcze i działy, nie stanowiąc same przez się aktów przejścia własności nieruchoméj, muszą opierać się na takich aktach lub wypadkach, które stanowią przejście własności, a opierając się na nich, zastępują je jako tytuł. Akty i wypadki, na których się one opierają, mogą to być akty urzędowe, prywatne, umowy ustne i przedawnienie nabywcy; nadto opierać się one mogą na przyznaniu okoliczności przenoszących własność.

Jeżeli akty, o których wyżéj była mowa, opierają się na aktach notaryalnych, to nie może być mowy o tém, ażeby wymienione wyżéj akty zostały skasowane ku obejściu opłaty alienacyjnéj, albowiem data aktu notaryalnego, na których one opierają się, rozstrzyga, czy opłata alienacyjna należy się lub nie, a treść jego objaśnia, czy opłata ta została już pobraną, czy téż dopiero ulega pobraniu; odpowiednie więc władze mają możność sprawdzić pobranie opłaty, oraz prawo i obowiązek ściągnąć niepobraną opłatę.

Np. jeżeli wywołane zostało pierwotne urządzenie hypoteki i właściciel złożył akt nabycia sporządzony po dniu 1 (13) Lipca 1884 roku, z którego opłata alienacyjna nie została pobraną, to wydział hypoteczny, regulując hypotekę, powinien dopilnować pobrania opłaty; jeżeli wniesiony zostaje do hypoteki wyrok, przyznający prawo własności na podstawie aktu sporządzonego po dniu 1 (13) Lipca 1884 roku, to wydział hypoteczny obowiązany jest sprawdzić, czy opłata alienacyjna z rzeczonego aktu została pobraną, a w razie niepobrania jéj dopilnować poboru. Toż samo winno mieć miejsce w razie wniesienia do hypoteki jakiego bądź innego aktu stanowiącego tytuł własności.

Lecz jeżeli powyż wymienione akty opierają się na aktach prywatnych, (rozumie się z czasów, gdy one miały moc prawną) to kwestya staje się więcéj skomplikowaną, albowiem powstaje obawa, czy akt prywatny nie został zmownie antydatowany w celu obejścia opłaty alienacyjnéj. Jeżeli akt prywatny ma datę pewną podług przepisów art. 1328 Kod. Cyw., 476 i 477 Ust. Post. Cyw. i data ta poprzedza dzień 1 (13) Lipca 1884 roku, to nie może być mowy o poborze opłaty alienacyjnéj; lecz jeżeli data, choć wcześniejsza, nie jest pewną, to nie można uważać jéj

za obowiązującą dla skarbu i opłata alienacyjna w takich wypadkach ulega poborowi.

Jeżeli wyżéj wspomnione akty opierają się na umowach ustnych, (o ile rozumie się umowy te są ważne) i na przyznaniach stron, to pobór opłaty alienacyjnéj zależy od tego, czy o owych umowach ustnych i przyznaniach jest mowa w aktach piśmiennych mających datę pewną, poprzedzającą dzień 1 (13) Lipca 1884 roku lub nie. W razie rozwiązania pytania twierdząco opłata alienacyjna nie należy się, z powodu ustalenia, iż przejście własności poprzedziło dzień 1 (13) Lipca 1884 roku, w przeciwnym zaś razie opłata powinna być pobraną z zasad, powyżéj, co do aktów prywatnych wypowiedzianych.

Jeżeli nakoniec wyżéj wspomnione akty opierają się na przedawnieniu nabywczem, to nie może być mowy o poborze opłaty alienacyjnéj i ona bezwarunkowo nie należy się. Przedawnienie ma skutek wsteczny od chwili, w któréj rozpoczął się jego bieg, a więc nabycie przez przedawnienie bez tytułu odnosi się co najmniéj do lat 30 wstecz, to jest do czasu, poprzedzającego wprowadzenie opłaty alienacyjnéj.

W przyszłości zaś, gdy od czasu wprowadzenia opłaty upłynie więcéj aniżeli 30 lat, opłata nie będzie należała się, albowiem i wtedy przejście własności, a zatem i powstanie prawa skarbu do poboru opłaty będzie odnoszonem do czasu poprzedzającego 30 lat, a więc prawo skarbu do poboru opłaty ulegnie przedawnieniu na równi, jak uległo przedawnieniu prawo poprzedniego właściciela. Prócz tego nie ma zasady zaliczać przedawnienia nabywczego do kategoryi nabycia pod tytułem obciążliwym, albowiem osoba powołująca się na przedawnienie nie potrzebuje powoływać się na domniemanie, iż poprzedni właściciel otrzymał jakibądź ekwiwalent za utratę prawa własności.

Staraliśmy się wyżéj dowieść, że opłata alienacyjna nie należy się w razie przejścia na inną osobę praw spadkowych lub praw współwłaściciela, jak również że spadkobierca, nabywca jego praw spadkowych, lub współwłaściciel, który otrzymuje nieruchomość w drodze działów, uważany jest tak, jak gdyby otrzymał ją bezpośrednio od spadkodawcy lub od téj osoby, od któréj własność wyłączna przeszła do współwaścicieli. Bezwarunkowe zastosowanie téj zasady mogłoby doprowadzić do uchylania się od wnoszenia

# O UWOLNIENIU WARUNKOWEM

## *i o warunkowych wyrokach skazujących*

z powodu Ustawy belgijskiéj z dnia 31 Maja 1888 roku.

PRZEZ

D-ra Edmunda Krzymuskiego

Prof. Uniw. Jagiell.

---

*(Ciąg dalszy).*

**Pytanie 3.** *Kto i w drodze jakiego postępowania ma prawo zarządzić uwolnienie warunkowe tudzież jego odwołanie?*

Ze względu na obie kwestye, do których się to pytanie odnosi, panowała dotąd zupełna zgodność między ustawodawstwami, przyjmującemi instytucyą uwolnienia warunkowego. Wszystkie one wychodziły z tego stanowiska, że zarówno prawo zarządzenia uwolnienia warunkowego, jak prawo jego odwołania może należeć tylko do ministra sprawiedliwości. Pogląd ten opiera się na przekonaniu, że z jednéj strony, skoro w zasadzie uwolnienie warunkowe przestępcy nie zmienia kary nałożonéj na niego, to nie jest rzeczą potrzebną, aby sąd orzekał o dopuszczalności jego zarządzenia lub odwołania; z drugiéj zaś strony, że skoro bądź co bądź w swojem zastosowaniu praktycznem środek ten przekształca dosyć znacznie karę, którą według wyroku miałby ponieść odnośny przestępca, to byłoby rzeczą wielce niewłaściwą, gdyby rozstrzygnięcie wskazanych wyżéj pytań miało być przekazane zwierzchności więziennéj. Tę ostatnią powołać należy tylko do głosu doradczego, bez którego wysłuchania minister nie miałby prawa zarządzać uwolnienia warunkowego. Systemowi temu nie można odmówić słuszności. Z punktu widzenia teoretycznego posiada on tę wartość, że o kwestyi, która, ze względu na swoję doniosłość dla stanowiska prawnego przestępcy, znajduje się niemal na granicy między sferą wykonania a sferą wymiaru kary, każe orzekać organowi, będącemu w państwie najwyższym urzędnikiem w wydziale sprawiedliwości; z punktu widze-

opłaty alienacyjnéj, albowiem osoby, pragnące nabyć nieruchomość na własność wyłączną, mogły by w tym celu nabywać prawa współwłaścicieli, a następnie dojść do własności drogą działu. Takie uchylenie się od opłaty należy uznać za niezgodne z prawem. Jeżeli więc jedna z osób, mających udział w dziale, stała się właścicielem nieruchomości w drodze działu, należy zwrócić uwagę na to, czy osoba, która utrzymała się przy własności, była współspadkobiercą lub też była współwłaścielem już w chwili powstania wspólnéj własności, albo też przeciwnie, czy nabyła prawa spadkowe lub współwłasności późniéj i czy nabycie to nastąpiło przed lub po wprowadzeniu opłaty alienacyjnéj.

Jeżeli osoba, która utrzymała się w drodze działu przy nieruchomości była spadkobiercą, to opłata alienacyjna nie ulega poborowi, albowiem dla utrzymującego się przy nieruchomości dział osobiście ma skutek wsteczny, licząc od chwili otwarcia spadku i uważa się jak gdyby nabycie własności nastąpiło dla spadkobiercy drogą spadku, od spadków zaś pobieraną jest opłata spadkowa, lecz nie alienacyjna.

Jeżeli osoba, która utrzymała się przy własności, była współwłaścicielem przed d. 1 (13) Lipca 1884 roku, to opłata alienacyjna nie należy się dla tego, że dla utrzymującego się początek własności odnosi się do czasu, który poprzedza wprowadzenie opłaty alienacyjnéj. Toż samo ma miejsce, jeżeli przy własności utrzymał się nabywca praw spadkowych, którego nabycie poprzedza dzień 1 (13) Lipca 1884 roku.

Jeżeli osoba, która utrzymała się przy własności, nie jest spadkobiercą, lecz nabyła prawa spadkowe po d. 1 (13) 1884 roku, albo też po tymże dniu nabyła prawa współwłasności, to od niéj należy się opłata alienacyjna w całości, tak, jak gdyby nabyła własność w chwili nabycia praw spadkowych lub praw współwłaściciela; albowiem osoba ta przy działach wyobraża wprawdzie prawa téj osoby, któréj prawa nabyła, lecz za właściciela od dnia otwarcia spadku lub powstania współwłasności może być uważany tylko ten, kto prawa owe wówczas posiadał, nabywca zaś owych praw osobiście może być uważany za właściciela dopiero od chwili powstania jego praw osobistych. Innemy słowy: jeżeli przy własności utrzymał się skutkiem działu nie pierwszy współwłaściciel, lecz

---

nia praktycznego przedstawia on znowu tę stronę dodatnią, że do głosu doradczego w przedmiocie zarządzenia w mowie tu będącego środka powołuje zwierzchność więzienną, jako organ, który, rozciągając dozór bezpośredni nad powierzonymi mu przestępcami, zna najlepiéj ich charakter i wskutek tego potrafi z największą powagą rozstrzygnąć pytanie, czy ten lub ów z nich zasługuje na uwolnienie warunkowe.

Ze wskazanego powyżéj systemu Ustawa belgijska przyjęła tylko jego myśl zasadniczą, a mianowicie przepis, według którego orzekanie tak o zarządzaniu, jak o odwołaniu uwolnienia warunkowego stanowić ma prawo ministra sprawiedliwości.

Pod dwoma zaś następującemi względami odstąpiła ona od tego systemu:

a) Żąda, aby minister sprawiedliwości przed zarządzeniem uwolnienia warunkowego wysłuchał wniosków nietylko zwierzchności więziennéj (dyrektora i komisyi administracyjnéj zakładu poprawczego), ale także sądu, który wydał odnośny wyrok i właściwego prokuratora generalnego *) (art. 5, ustęp 1);

b) Odwołanie uwolnienia warunkowego czyni zawisłem od postanowienia, wydanego przez ministra sprawiedliwości po wysłuchaniu wniosków prokuratora przy sądzie, w którego okręgu przebywa skazany, tudzież władz miejscowych (autorités locales).

Z tych dwóch zmian tylko pierwsza posiada, naszem zdaniem, znaczenie istotne. Szczęśliwą jednak nazwać jéj nie możemy ani z punktu widzenia teoretycznego, ani ze względów praktycznych. Sąd spełnił swoje zadanie z chwilą wydania wyroku, skazującego na karę przestępcę. Rzeczą jego jest zapewne troszczyć się o wykonanie tego wyroku, lecz, co się tyczy pytania, jaką formę ma według ustawy przybrać ta ostatnia czynność, to jest ono kwestyą czysto administracyjną, która orzecznictwu sądowemu podlegać wcale nie powinna. Żądanie wysłuchania wniosków prokuratoryi jest tu już bardziéj na swojem miejscu. Trudno jednak zrozumieć, dla cze-

---

*) To jest prokuratora przy właściwym sądzie apelacyjnym.

późniejszy nabywca praw, to należy uznać, że w następstwie wstecznego skutku działu (art. 883 Kod. Cyw.) pierwotny współwłaściciel uważanym być powinien za wyłącznego właściciela po dzień zbycia przezeń praw, nabywca zaś praw może być uważany za właściciela dopiero od daty nabycia przezeń praw; pośredni właściciele praw spadkowych nie wchodzą w rachubę, albowiem nigdy nie mieli zupełnéj własności.

Jak wyżéj wypowiedzieliśmy, przy przejściu współwłasności majątku nieruchomego lub praw spadkowych częstokroć, choć niewłaściwie, bywa pobieraną opłata alienacyjna. Jeżeli współwłaściciel przy nabyciu współwłasności wniósł opłatę alienacyjną, a następnie skutkiem działu stał się wyłącznym właścicielem i podług powyższego wykładu obowiązany jest do wniesienia opłaty alienacyjnéj, to summa zapłacona przezeń przy nabyciu współwłasnosci powinna być strąconą przy poborze opłaty alienacyjnéj od całego majątku.

## XIV.

Opłata alienacyjna należy się od przejścia własności nieruchoméj pod tytułem obciążliwym w przeciwstawieniu do przejścia pod tytułem darmym. Pod przejściem pod tytułem obciążliwym należy rozumieć takie przejście, z powodu którego nabywca obowiązany jest zapłacić cenę nierrchomości. Cena może być umówioną w gotówce, w innych przedmiotach (zamiana), w przyjęciu praw, w przekazie długów, a nawet w rencie czasowéj lub wieczystéj. Lecz, jeżeli nie została pośrednio lub bezpośrednio umówioną cena przejścia wraz z obowiązkiem zapłaty jéj, to, choćby nabywca był obowiązany do pewnych opłat, istnienie takiego obowiązku nie nadaje cechy przejścia pod tytułem obciążliwym, bo wtedy opłaty nie stanowią ceny nabycia. Nie stanowi więc przejścia pod tytułem obciążliwym nabycie na mocy przedawnienia, działów, spadku, testamentu i darowizny i od takiego przejścia nie należy się opłata alienacyjna, choćby między warunkami legatu lub zapisu mieścił się warunek pewnych opłat na rzecz darującego albo osób trzecich i choćby opłaty te wyczerpywały znaczną część wartości. Gdyby jednak z treści aktu było widocznem, że opłaty wyczerpują cały szacunek, to należałoby przejście własności

---

go Ustawa belgijska w sprawie téj powołuje do głosu nie prokuratora przy tym trybunale I-éj instancyi, w którego okręgu skazany odbywa karę, lecz prokuratora generalnego przy właściwym sądzie apelacyjnym. Według nas tylko pierwszy z tych urzędników mógłby z prawdziwą znajomością rzeczy przedstawić odpowiednie wnioski ministrowi sprawiedliwości, co się tyczy zaś prokuratora generalnego, to będzie on musiał zawsze oprzeć swoje wnioski na zdaniu najbliżéj z tą sprawą obeznanego prokuratora przy trybunale I-éj instancyi.

Jeżeli teraz zwrócimy uwagę na przepis, w myśl którego Ustawa belgijska żąda od ministra, aby przed wydaniem nakazu, odwołującego uwolnienie warunkowe, wysłuchał wniosków prokuratora przy sądzie, w którego okręgu przebywa skazany i władz miejscowych; to będziemy musieli przyznać, że, właściwie mówiąc; uświęca on tylko w drodze ustawodawczéj postępowanie zwykle przestrzegane w przedmiocie téj kwestyi. Trudno bowiem przypuścić, aby w jakimkolwiek kraju minister sprawiedliwości mógł orzekać o potrzebie odwołania uwolnienia warunkowego, nie zasięgnąwszy opinii tych organów rządowych, które są w stanie dostarczyć mu pod tym względem najpewniejszych wskazówek.

Skoro mówimy o odwołaniu uwolnienia warunkowego, to wypada nam jeszcze zaznaczyć, że wszystkie w mowie tu będące ustawy przewidują, że w niektórych przypadkach bezpieczeństwo publiczne może się domagać natychmiastowego przytrzymania osoby uwolnionéj warunkowo i wtedy do zarządzenia tego środka upoważniają bądź miejscową władzę policyjną (kod. niem. § 25; proj. austr. § 21), bądź miejscowego prokuratora (Ustawa belg. art. 6), bądź nareszcie którykolwiek z tych organów (kod. holend. art. 16) *). Przytrzymanie to jednak ma nosić na sobie charakter tymczasowości, organ bowiem, który je zarządził, powinien natychmiast uwiadomić o niem ministra sprawiedliwości i prosić go o wydanie nakazu, odwołującego uwolnienie. Dopiéro taki nakaz czyni odwołanie stanowczem, wszakże to ostatnie liczy się nie od chwili wydania owego nakazu, lecz od

*) Projekt włoski przypadku tego nie przewiduje.

uważać za uczynione pod tytułem obciążliwym i żądać opłaty alienacyjnéj.

---

# JURISPRUDENCYA
## DEPARTAMENTÓW CYWILNYCH
## IZBY SĄDOWEJ WARSZAWSKIEJ
### rok 1888
### półrocze 1-e.

---

**1174.** (33) *Czy „mesne“ można poczytywać za dziesięcinę, uchyloną postanowieniem Komitetu urządzającego z dnia 17 Września 1866 roku?*

Karol M. właściciel dóbr P. wystąpił przeciw skarbowi z procesem, o zwolnienie dóbr od opłaty corocznéj, zwanéj „meszne” i o wykreślenie jéj z hypoteki na téj zasadzie, że dziesięcina zniesioną została.

Sąd okręgowy piotrkowski, wyrokiem z dnia 30 Września 1886 roku, żądanie to zasądził, a izba sądowa wyrok ten zatwierdziła z takich pobudek:

1) że dla rozstrzygnięcia zachodzącego między stronami sporu, koniecznem jest odpowiedzieć na istotne w téj sprawie pytanie, jaki miała charakter opłata ustanowiona przez Stanisława Warszyckiego dnia 4 Stycznia 1644 roku na rzecz kościoła w D. a mianowicie, czy stanowiła ona dziesięcinę na utrzymanie duchowieństwa przy rzeczonym kościele i miała znaczenie ogólnego ciężaru, wprowadzonego do Polski, z chwilą przyjęcia chrześcijaństwa, czyli też ona swoim charakterem różni się od dziesięciny;

2) że dziesięciną, wprowadzoną w wspomnionym wyżéj czasie, nazywał się powszechny podatek, nałożony przez państwo, na wszystkie grunty, dla zaspokojenia potrzeb kościoła i duchowieństwa, bez obciążenia tych ostatnich jakiemikolwiek szczególnemi obowiązkami, oprócz powszechnego obowiązku wynikającego z saméj istoty i ducha chrześcijańskiego kościoła, dla zadosyćuczynienia religijno-moralnym potrzebom narodu; obok czego pierwotna forma tego podatku w zupełności odpowiadała charakterowi kraju, głównie rolniczego a wyrażała się w dostawianiu dziesiątego niewymłóconego snopa wprost z pola (dziesięcina wytyczna);

3) że zupełnie taką dziesięciną ze swéj istoty przedstawia się i danina ustanowiona przez Stanisława Warszyckiego aktem z dnia 4 Stycznia 1644 roku na rzecz kościoła w D., gdyż z osnowy aktu zatwierdzenia takowéj, przytoczonego w wyroku IX Departamentu Rządzącego Senatu z roku 1862 widocznem jest, iż niebawem po wybudowaniu kościoła w D. i urządzeniu przy nim zgromadzenia księży Misyonarzy, właściciel dóbr D. jak i dóbr P., dla zabezpieczenia bytu kleru ustanowionego przy tym

---

chwili, gdy zostało zarządzone przytrzymanie tymczasowe.

Wyłożona powyżéj instytucya tymczasowego odwołania uwolnienia warunkowego z polecenia władzy policyjnéj lub prokuratora rządowego spotyka się często z zarzutem zbyt wielkiéj surowości. W łonie komisyi, powołanéj przez belgijską Izbę deputowanych do obradowania nad rozbieraną tu kwestyą, wyrażono niejednokrotnie przekonanie, że urządzenie to stawia wolność obywatela w zależności od dobréj lub złéj woli agenta władzy wykonawczéj i wskutek tego może w niejednym przypadku stać się źródłem zbyt niebezpiecznych nadużyć. Przeciwko temu jednak słusznie oświadczono, że osoba, o któréj wolność tu chodzi, nie załatwiła jeszcze z prawem karnem wszystkich rachunków a więc nie może żądać, aby doznawała ze strony rządu tego dla swojéj wolności poszanowania, na które ma prawo liczyć każdy inny obywatel. Oprócz tego nie trzeba zapominać, że obowiązek natychmiastowego uwiadamiania ministra sprawiedliwości o zarządzeniu w mowie tu będącego środka odbiera temu ostatniemu wszelki niebezpieczny charakter i wskutek tego uspokoić powinien całkowicie obawy tych, którzy się lękają, iżby nie stał się dla agentów władzy wykonawczéj narzędziem do prześladowania niemiłych im osób.

**Pytanie 4.** *W jakim stosunku ma znaleźć się przedawnienie kary do więzienia, będącego przedmiotem uwolnienia warunkowego?*

Podczas gdy ustawy w ogóle zachowują milczenie odnośnie do wskazanego wyżéj pytania, to Ustawa belgijska uznała za właściwe poświęcić mu osobny artykuł (art. 7). W myśl tego ostatniego, bieg przedawnienia kary przerywa się na cały czas trwania uwolnienia warunkowego. Do tego przepisu dodaje Ustawa belgijska drugi, na mocy którego skazany nie może bronić się przedawnieniem kary nawet wtedy, gdy już uzyskał stanowcze uwolnienie, a potem wyszło na jaw, że przed tym terminem popełnił zbrodnię lub występek. Tylko ten ostatni przepis tworzy rys oryginalny Ustawy belgijskiéj. Co się tyczy bowiem pierwszego, to inne ustawy dla tego tylko nic o nim nie wspominają, że uważają go za całkiem naturalny wynik zasad, na których opiera się przedawnienie kary.

kościele, zobowiązał się dostawiać mu corocznie pewną ilość zboża w ziarnie, brak zaś w akcie wzmianki o szczególnych pobudkach przyjęcia na siebie przez Warszyckiego tego zobowiązania oraz brak obciążenia jakiemikolwiek obowiązkami duchowieństwa względem W. jako ekwiwalentu, za jego daniny, jasno wskazuje, iż w danym wypadku nie stanowiła ona szczególnéj osobistéj ofiary na rzecz kościoła, lecz przedstawiała powszechny, ustanowiony dla wszystkich obowiązek, tak dla właściciela gruntu jak i dla osób należących do katolickiego kościoła, pod względem zabezpieczenia bytu tegoż kościoła;

4) że danina Warszyckiego różniła się formą od dziesięciny w jéj pierwotnym kształcie, a mianowicie od dziesięciny wytycznéj, tem, że w miejsce dziesiątéj części snopków, Warszycki zobowiązał się dostawiać trzydzieści trzy miary ziarna, lecz nie ma to istotnego znaczenia, gdyż przy określeniu charakteru rzeczonéj daniny, forma jéj jest obojętną, a głównie ważną jest istota tych prawnych stosunków, które były ustanowione aktem pomiędzy zobowiązującym się a kościołem w D., tem więcéj, że zwyczaj zamiany dziesięciny wytycznéj na pobór w ziarnie, pod nazwą „meszne“ lub w pieniądzach pod nazwą „maldrat“ istniał daleko wcześniéj przed 1644 rokiem;

5) że tym sposobem sama istota i natura ustanowionéj przez Warszyckiego na rzecz kościoła daniny lub „meszne" wskazuje, że ona była ogólną dziesięciną zamienioną tylko na pobór w ziarnie i dla tego wymagającą dla swojéj ważności w danym przypadku zeznania oddzielnego aktu;

6) że takie zapatrywanie na istotę „mesznego“ znajduje zupełne potwierdzenie w pomnikach prawodawczych starożytnych i nowych, dowodem czego jest konstytucya z 1635 roku, z któréj wynika, że prawodawca, chcąc uporządkować zamianę dziesięciny wytycznéj na inne opłaty i pozostawiając ocenienie mogących zdarzyć się przy tem sporów władzy różnych komisyi, złożonych z szlachty, zostających zaś pod przewodnictwem biskupa, mówi:

„A tam gdzie, z których gruntów maldraty „idą, z tych że dziesięcina iść nie ma, y vice „versa z których dziesięcina idzie, maldraty nie „póydą. Więc, że w niektórych krajach me- „szne tak z dóbr naszych, iako y szlacheckich, „miasto dziesięciny cum spiritualibus dają przy „tym zwyczaju tamte dobra zostawujemy“. Volumen legum m. III comp. 858. O dziesięcinie.

Co okazuje, iż podług zapatrywania się prawodawcy jeszcze w XVII wieku meszne zupełnie zastępowało dziesięcinę i stanowiło tylko jéj odmianę;

7) że niezależnie od tego w początku bieżącego wieku i już po ostatecznem politycznem utworzeniu Królestwa Polskiego w obecnem jego położeniu, prawodawca jeszcze jaśniéj wypowiedział swoje zapatrywanie na istotę mesznego, jak to się okazuje z postanowienia królewskiego z dnia 3 Maja 1817 roku, którego celem było wskazać przepisy dla każdego posiadacza gruntu i dla każdego obowiązującego dostawiać dziesięcinę wytyczną, co do zamiany jéj na inny rodzaj opłaty (art. 1), w którym powiedziano: „dziesięcina, która teraz pod nazwą „meszne“ dostawia się w ziarnie, jak również i ta, która po porozumieniu się na zasadzie teraźniejszych przepi-

---

Przedawnieniu mianowicie może podlegać kara tylko wtedy, gdy nie wchodzi w wykonanie w ciągu pewnego przez ustawę oznaczonego czasu. Otóż nic podobnego nie zachodzi w przypadku, o którym tutaj mówimy. Uwolnienie bowiem warunkowe skazanego nie przestaje być postacią nałożonéj na niego kary i dopóki ono się ciągnie, dopóty nie można twierdzić, iżby téj ostatniéj na nim nie wykonywano.

Inne znaczenie posiada drugi z omawianych tutaj przepisów Ustawy belgijskiéj. Znajduje się on w ścisłym związku ze znanem nam już jéj postanowieniem, na mocy którego należy uważać uwolnienie skazanego za odwołane z chwilą popełnienia przezeń w okresie wolności warunkowéj zbrodni lub występku, choćby nawet okoliczność ta wyszła na jaw już po dojściu tego okresu do końca. Ponieważ, jak na to już raz zwróciliśmy uwagę, inne ustawodawstwa nie zawierają podobnego postanowienia, przeto oczywiście musi być im także obcy ów w związku z niem będący przepis Ustawy belgijskiéj w przedmiocie przedawnienia kary.

**Pytanie 5.** *Jaką ma być forma kart uwalniających, od jakich warunków uczynić można zależnem uwolnienie i wreszcie jakiego rodzaju dozór ustanowić należy nad uwolnionymi warunkowo?*

Jak widzimy, to pytanie to obejmuje właściwie trzy różne kwestye. Pomimo to mamy wszelkie prawo podciągnąć je pod jednę kategoryą. Noszą one bowiem na sobie tę wspólną cechę, że ich unormowanie usuwa się z pod władzy ustawodawcy i wchodzi w zakres stosunków, które tylko w drodze rozporządzeń administracyjnych mogą być dobrze uporządkowane. Ustawodawca spełnił swoje zadanie odnośnie do uwolnienia warunkowego, skoro podał ogólne prawidła, które niem rządzić powinny. Prócz téj podstawy instytucya ta nie potrzebuje od niego żadnych innych wskazówek. Te ostatnie mogłyby tylko jéj szkodzić. Rzeczą bowiem jest jasną, iż przy stosowaniu w praktyce uwolnienia warunkowego trzeba będzie zawsze liczyć się w wysokim stopniu z charakterem i otoczeniem osób, które mają z niego korzystać, a tych względów żaden ustawodawca

sów będzie składaną w ziarnie, może być zamieniona na pieniężną na żądanie właściciela dóbr“ (art. 7);

8) że wreszcie zupełnie to samo zapatrywanie na „meszne”, jako rodzaj dziesięciny zachowany został w prawie do ostatnich czasów, gdyż na zasadzie postanowienia byłego komitetu urządzającego z dnia 17 Września 1866 roku (Dziennik praw tom LXVI strona 72) w ślad za uchyleniem egzekucyi dziesięciny sposobem przymusowym, poleconem było wszystkim trybunałom i wydziałom hypotecznym okręgowym i rejentom wykreślić z wykazów hypotecznych miejskich i ziemskich nieruchomości dziesięciny obciążające nieruchomości, a do takowych wykazów stosownie do postanowienia Namiestnika Królestwa z dnia 7 Maja 1822 r. (Dziennik praw tom VII str. 376) wnosiły się wpisy tylko o dziesięcinach zamienionych na ziarno lub pieniądze, to jest, tak nazywane meszne i maldraty, dziesięcina zaś wytyczna od zapisania jéj w hypotece była wolna; jeżeli więc przepisy prawa w roku 1866 mówiły o wykreśleniu z hypoteki wpisów o dziesięcinach, a dobra nieruchome obciążały tylko meszne i małdraty, to tem samem ono jasno wyraziło, że ostatnie opłaty stanowiły dziesięcinę;

9) że prócz zapatrywania samego prawodawcy w tak jasnych wyrażeniach, w trzech wskazanych wyżéj prawodawczych postanowieniach, odnoszących się do zupełnie różnych epok, obejmujących peryod od roku 1635 do 1866 r. tegoż samego zdania, co do znaczenia meszne, jako darowizny, trzymają się i uczeni badacze, jak Tadeusz Czacki oraz prawnicy, jak Dutkiewicz, z których pierwszy w swojem dziele o Litewskich i Polskich prawach, oceniając w ogóle pochodzenie dziesięciny i meszne z prawa teutońskiego mówi, że „dziesięcina dawana w snopach, nie zawsze była dogodna dla księży, którzy ją pobierali, a zawsze była uciążliwą dla rolników, którzy ją dawali; dla tego zaczęli umawiać się o określoną ilość ziarna i ta ssypka nazwana małdratem. Meszne, mszowe lub missale wzięło swój początek od tego, że przy ułożeniu się z proboszczem o dziesięcinę, przyjmował on obowiązek odprawiania mszy. To meszne nie dawano nigdy w tych miejscowościach, które ulegały dziesięcinie” (O Litewskich i Polskich prawach. Czacki tom I str. 317 Warszawa 1800). Tym sposobem podług zdania Czackiego meszne było odmianą dziesięciny. Dutkiewicz zaś w swojem dziele o prawie hypotecznem, objaśniając art. 44 Ust. Hyp. z r. 1818 wprost przytacza, iż meszne jest wynikiem porozumienia się w zamian dziesięciny i w tym charakterze wymaga wniesienia do wykazu hypotecznego, tymczasem sama dziesięcina, jako opłata powszechna, takiemu wniesieniu nie ulega (str. 225)

10) że niezależnie od powyższego, tak samo pojmowała to pytanie i praktyka sądowa, jak to wynika z wyroku byłego IX departamentu rządzącego senatu w sprawie księdza Gibasiewicza przeciwko Walewskim z d. 25 i 28 Wrześni i 1 Październikа 1862 roku;

11) że w obec tego a mianowicie w obec:

*a)* istoty daniny ustanowionéj przez Warszyckiego aktem z dnia 4 Stycznia 1644 roku,

*b)* wskazania samego prawa na znaczenie „mesznego”,

---

brać w należytą rachubę nie jest w możności.

Uznaje tę prawdę wyraźnie Ustawa belgijska i wskutek tego w art. 8 zastrzega osobnemu dekretowi królewskiemu prawo uregulowania formy kart uwalniających, warunków, od których uczynić można zawisłem uwolnienie, i nareszcie dozoru, który ustanowić należy nad uwolnionymi warunkowo *).

To samo stanowisko zajmują w obec tych kwestyi inne rozbierane tu ustawy z tą tylko różnicą, że nie uważają za właściwe odwoływać się wyraźnie w ich przedmiocie do osobnych rozporządzeń rządowych. Konieczność uciekania się do tych ostatnich uważają raczéj za wynik naturalny zasady, według któréj wydawanie przepisów o wykonywaniu ustaw należy zawsze do odnośnéj gałęzi władzy rządowéj.

Wątpliwem może być tylko, czy nie byłoby rzeczą pożądaną unormować w drodze ustawodawczéj kwestyą oddawania uwolnionych warunkowo pod dozór policyjny. Naszem zdaniem, jeżeli gdzie, to tutaj dozór policyjny okazać się musi koniecznym. Idzie o to tylko, aby ten dozór otrzymał rozumną organizacyą, a mianowicie aby, dając państwu możność czuwania nad postępowaniem uwolnionego warunkowo, nie utrudniał temu ostatniemu znalezienia sobie uczciwego sposobu zarobkowania. To wymaganie uwzględniwszy, ustawodawca powinien, naszem zdaniem, sam zażądać, aby każdy uwolniony warunkowo oddawany był pod dozór policyjny. Tą drogą poszły projekty austryackie z r. 1874 (§ 19), 1877 (§ 18) i 1881 (§ 19), wszakże odstąpił od niéj ostatni projekt austr. z r. 1889 (§§ 19—23). Ten mianowicie, idąc za przykładem innych ustawodawstw, przyjmujących instytucyą uwolnienia warunkowego, nic nie wspomina o konieczności oddawania uwolnionych warunkowo pod dozór policyjny. Najdaléj posunął się w tym kierunku projekt włoski. On bowiem do tego stopnia nie uważa oddania pod dozór policyjny za skutek konieczny uwolnienia warunkowego, że na przy-

*) Dekret taki wyszedł w Belgii pod datą 1 Sierpnia 1888 roku. Zawiera on cały szereg przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 31 Maja 1888 roku.

*c)* zdania prawników w tym przedmiocie,

*d)* praktyki sądowéj.

Należy przyjść do stanowczego wniosku, że rzeczona danina była rzeczywiście dziesięciną, zmienioną tylko, pod wpływem środków prawodawczych i wskazówek doświadczenia, a ponieważ na zasadzie art. 1 postanowienia byłego komitetu urządzającego z dnia 17 (29) Września 1866 roku (Dziennik praw tom LXVI): „cały pobór w ogóle dziesięciny, pobierany na rzecz skarbu" został uchylony, to należy uznać, że i meszne ustanowione przez Warszyckiego, także z mocy tego prawa uchylone zostało;

12) że innego tłomaczenia tego ostatniego prawa, a mianowicie takiego, jakiego trzyma się prokuratorya w skardze apelacynéj, t. j. jakoby była tylko uchylona dziesięcina wytyczna, a meszne pozostawione zostało w swéj mocy w żaden sposób dopuścić nie można, już dla tego samego, że dowiedzioną została tożsamość obydwóch danin jak i dla tego, że ogólnikowość wyrażenia, użytego w prawie uchylającém cały w ogóle podatek dziesięciny, wyłącza wszelką możność i logiczność rzeczonego wyżéj tłomaczenia, tam albowiem, gdzie jest mowa o całem, należy rozumieć i jego części, a dziesięcina do mesznego miała się tak, jak całość do swojéj części.

Wyrok z dnia 7 Maja 1888 roku Nr. 590/87 Ap. II.

---

padek, gdyby uwolniony warunkowo miał według wyroku być oddanym pod dozór policyjny w ciągu pewnego czasu po odcierpieniu kary więziennéj, projekt włoski każe do tego czasu wliczać czas pozostawania przestępcy w stanie uwolnienia warunkowego, jeżeli tylko ten stan nie doznał odwołania (art. 16, ustęp 2).

Na tem możemy zakończyć rozbiór przepisów Ustawy belgijskiéj tudzież innych w mowie tu będących ustawodawstw i projektów w przedmiocie uwolnienia warunkowego. Przejdźmy teraz do poznania stanowiska, które zajęła Ustawa belgijska w obec owéj drugiéj, całkiem nowéj w prawie karnem instytucyi warunkowych wyroków skazujących.

*(d. n.).*

# KRONIKA CYWILNA.

## Kara za niestawiennictwo do wojska, jako powód akcyi cywilnéj.

Wiadomo, że wedle Zdania Rady Państwa z d. 24 Marca 1886 roku, w razie, jeśli żyd nie stawi się do wojska, władze poborowe mają prawo wymierzać kary pieniężne na rodzinę zbiegłego.

Okoliczność ta stała się powodem oryginalnego rodzaju akcyi, wytoczonych w sądzie okręgowym suwalskim.

Mniemani dezerterzy zmarli, lecz właściwych aktów zejścia nie ma; ztąd więc władze, uznając fakt śmierci za niedowiedziony, karę wymierzyły.

W tym stanie rzeczy, strony interesowane poradziły sobie w sposób, o którym poucza sprawa następująca:

Ojciec Joela O., zmarłego w roku 1865 bez aktu zejścia, skazany na karę 300 rubli, zapozwał gubernialną władzą poborową w Suwałkach (губернское по воинской повинности присутствіе), o uznanie faktu zejścia Joela O. za dowiedziony, a tem samem o zwolnienie od wymierzonéj kary. W usprawiedliwieniu zaś faktu śmierci powołał się na dowód ze świadków, a to w myśl art. 139 Kod. cyw. pol.

W odparciu skargi prokuratorya zarzuciła, że, gdy, wedle art. 4 Zdania Rady państwa wymierzenie kary należy wyłącznie do władz administracyjnych, sprawa w myśl art. 1 Ust. post. cyw. nie ulega rozpoznaniu sądu. Wówczas powód ograniczył swą akcyę tylko do uznania faktu zejścia za udowodniony.

Sąd suwalski, decyzyą z dnia 10 (22) Marca r. b. ekscepcyę prokuratoryi oddalił i badanie świadków zasądził z zasad: że art. 139 K. c. zezwala dowodzić faktu zejścia, w braku aktu stanu cywilnego i innemi dokumentami lub badaniem świadków, że jednak, w obec art. 1 Ust. post. cyw. przepis ten znaleźć może zastosowanie w sądach tylko w razie zaprzeczenia faktu zejścia przez kogokolwiek, że w tym stanie rzeczy powołanie do wojska i skazanie na karę rodziny z powodu niestawiennictwa, pomimo oświadczenia, że niestawający zmarł, stanowi niewątpliwie zaprzeczenie faktu zejścia i dla tego też pozwanie władzy poborowéj jest zupełnie zasadnem.

W skutek takiego orzeczenia sądu, rząd gubernialny, z mocy służącego sobie prawa, wywołał spór jurysdykcyjny, który przeszedł obecnie pod rozpoznanie izby sądowéj.

Kwestya wywołana przez powyższe sprawy,

jest istotnie poważną. Rzecz oczywista, iż osoby interesowane muszą mieć możność ustalenia faktu zejścia, nie popartego aktem stanu cywilnego. Prawo to wypływa wprost z art. 139 Kod. cyw., który wątpliwości w téj mierze nie nasuwa.

Jeśli władze wojskowe zaprzeczają faktu zejścia, to stronom interesowanym służyć musi prawo skorzystania z przepisu, wyłuszczonego w powołanym artykule.

*K.*

---

# O skargach i wyrokach kassacyjnych

## z roku 1888.

| W roku 1888 zapadło w Izby Sądowéj Warszawskiéj | Dep. I. | Dep. II. | Dep. III. |
|---|---|---|---|
| wyroków . . . | 896 | 686 | 1211 |
| postanowień . . . . . | 553 | 204 | 324 |
| razem . . . . . . | 1449 | 890 | 1535 |

w ogóle 3874 w sprawach prowadzonych podług Ustawy P. S. C.

| Z tych zaskarżono z . | Dep. I. | Dep. II. | Dep. III |
|---|---|---|---|
| Wyroków i postanowień 109, to jest | 54 | 31 | 24 |
| a że z lat poprzednich zostało nieosądonych . . . | 46 | 35 | 56 |
| było razem . . | 100 | 66 | 80 |
| czyli w ogóle 246; | | | |
| Z tych skarg zwrócono . . . . . | — | 1 | 1 |
| Przyjęto . . . . | 2 | 1 | 9 |
| Oddalono . . . . | 17 | 13 | 19 |
| Razem . . . | 19 | 15 | 29 |
| Zostało nieosądzonych 163 to jest | 81 | 31 | 51 |

W tych wyrokach kassacyjnych nastąpiły takie orzeczenia.

### *A*) Z Kodeksu Cywilnego.

Art. 518 K. C. z r. 1825.

1. Wzbronienie bezwłasnowolnemu, wedle tego artykułu, wystawianie rewersów na otrzymane przez niego pożyczki, nie czyni różnicy między kapitałami otrzymanemi przed lub po wyrzeczeniu bezwłasnowolności, rewers więc udzielony przez bezwłasnowolnego, po jéj wyrzeczeniu, na otrzymane kapitały przed tém wyrzeczeniem, ulega unieważnieniu (art. 1108 K. C.).

Wyrok kassacyjny w Ukazie z d. 31 Grudnia 1888 r. w skutek skargi Franciszka Korczyńskiego na wyrok Izby z dnia 6 Lutego 1887 Nr. 508 Ap. 84 I G. S. Nr. 10/89.

Art. 682, 692, 693 K. C.

2. Gdy jezioro należy do skarżącego, a prawo przechodu i przejazdu do miasta, to most wystawiony przez miasto, jako urzeczywistnienie tych służebności, zniesionym być nie może, gdyż przytoczone przez skarżącego art. 692 i 694 K. C. odnoszą się do [służebności postanowionych z woli właściciela nieruchomości, słożebnościami obciążonéj, służebność zaś przejazdu i przechodu ustanowiona jest prawem w art. 682 K. C., a sposób wykonywania téj służebności wypływa z woli właściciela.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 11 Stycznia 1888 roku w skutek skargi Konstantego Łączyńskiego i Magistratu miasta Warszawy na wyrok Izby z dnia 14 Października 1883 roku Nr. 638/81 Ap. I.

Art. 1146 K. C.

3. Dłużnik, który nie wykona swego zobowiązania w terminie oznaczonym, nie poczytuje się za postawionego tym terminem w zwłoce — jeżeli tego w umowie nie zastrzeżono, i może on po upływie terminu wykonać swe zobowiązanie, dopóki wierzyciel przez wezwanie, w zwłoce go nie postawi, od téj chwili dopiero dłużnik może być poczytany za uchybiającego zobowiązaniu. Skutkiem tego dłużnik nie jest odpowiedzialny za straty, jakie wierzyciel mógł ponieść przed wezwaniem.

Wyrok kassacyjny w ukazie z d. 22 Listopada 1888 roku w skutek skargi Stanisława Niedźwiedzkiego i Eugeniusza Werdie na wyrok Izby z dnia 16 (27) Listopada i 19 Listopada (1 Grudnia) 1882 r. Nr. 76/82 Ap. III.

Art. 1286, 1356 K. C.

4. Z przepisów tych nie wynika, iżby oddanie w posiadanie dłużnika, nieruchomości zastawnej, ustanawiało domniemanie prawne o zrzeczeniu się zastawu.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 30 Listopada 1888 roku w skutek skargi Jana i Karoliny Wagnerów na wyrok Izby z d. 27 Maja (8 Czerwca) roku wyr. Nr. 570/85 Ap. III.

Art. 1289, 1291 K. C.

5. Potrącenie wzajemnych długów między dwiema osobami, z których jedna uznaną została za upadłą, nie może mieć miejsca, jeżeli z chwilą ogłoszenia upadłości, termin zapłaty długu upadłego jeszcze nie nastąpił.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 30 Września 1888 r. w skutek skargi syndyka H. Limprechta na wyrok Izby z dnia 6 (18) Marca 1888 roku Nr. 382/85 Ap. III G. S. Nr. 52/88.

Art. 1338 K. C.

6. Akt potwierdzenia, o którym artykuł ten mówi, nie stosuje się do tego przypadku, gdy akt, który jest potwierdzany, z samego prawa jest nieważny.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 21 Października 1888 roku w skutek skargi Tomasza Drela na wyrok Izby z dnia 8 Listopada 1886 r. w sprawie 259/83 Ap. III.

Art. 1353 K. C.

7. Domniemania z art. 1353 K. C. bezwarunkowo są dopuszczalne, przy sporach przeciw umowom, z przyczyny oszukania lub podstępu, zupełnie niezależnie od tego, czy jest dopuszczalne badanie świadków w takim przedmiocie — i od formy, w jakiéj akt został zawarty.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 1 Marca 1888 roku w skutek skargi Władysława Krajewskiego na wyrok Izby z dnia 19 Września (1 Października 1885 roku w sprawie Nr. 180/84 Ap. II.

Art. 1583, 1585, 1589 K. C.

8. Umowa, mocą któréj jedna osoba zobowiązuje się drugiéj dostawić w przyszłości rzecz jeszcze nieistniejącą w chwili zawierania umowy, jest w rzeczywistości umową, to jest umową o kupno i sprzedaż podług Kodeksu Cywilnego, — nie można jéj więc poczytywać za przyrzeczenie sprzedaży. Uznanie zaś takie przez Izbę nie może powodować kassacyi, gdy ostateczny jéj wniosek przy wyrokowaniu okazuje się zasadnym.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 4 Kwietnia 1888 roku w skutek skargi Karola Bogdaszewskiego na wyrok Izby z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1886 roku. Nr. 914/84 Ap. III.

9. Oddanie kluczy odbieralnika w gorzelni nabywcy okowity zasłania przedawcę od odpowiedzialności za niewydanie okowity, gdy nabywca zaniedba ją zabrać bez względu na trzykrotne o to wezwania, a ta sprzedaną została przez licytacyę na żądanie wierzyciela.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 30 Listopada 1888 roku w skutek skargi Abusia Goldfedera na worok Izby z dnia 7 (19) Stycznia, 20 Stycznia (1 Lutego 1888 w sprawie Nr. 666 Ap. III 83.

Art. 1955 K. C.

10. Chociaż przepis ten dozwala dowodzić badaniem świadków przyjęcia i wykonania pełnomocnictwa, to jednak z tem domniemaniem, iż samo istnienie pełnomocnictwa jest dowiedzione, przy uwzględnieniu, iżby summa dochodzona nie przewyższała 150 fr. czyli 36 rub. gdy to pełnomocnictwo wydane i wykonane było przed wprowadzeniem nowego sądownictwa.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 30 Marca 1888 roku w skutek skargi Wasila Leuczuka na wyrok Izby z dnia 2 (14) Stycznia 1886 r. Nr. 734/84 Ap. II G. S. Nr. 50/88.

Art. 2236 K. C.

11. Przepis ten odnosi się i do dzierżaw wieczystych i dla tego na mocy przedawnienia prawa własności, na takich warunkach posiadanéj osady nabyć nie można.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 18 Października 1888 roku w sprawie ze skargi hr. Potulickich na wyrok Izby z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1886 roku w sprawie Nr. 52/85 Ap. I.

## *B)* Z prawa hypotecznego.

Art 7 Prawa o hypotekach i przywilejach z r. 1825,

12. Przywilej ustanowiony tym przepisem usuwa wszystkie przywileje poprzednich właścicieli domów, w których mieszkał lokator, przeto właściciel poprzedni jeżeli dopełnił zajęcia po przeniesieniu ruchomości do innego mieszkania, ma tylko prawo do udziału proporcyonalnego z innymi wierzycielami, lecz traci przywiléj, jaki miał na ruchomościach wyniesionych z lokalu.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 12 Listopada 1888 roku w skutek skargi Juliana Matłaszyńskiego na postanowienie Izby z dnia 17 Grudnia 1886 roku w sprawie Nr. 419 J/86 I.

## *C)* Z prawa handlowego.

Art. 91 K. H. i nast.

13. W ślad art. 91 K. H. domniemywa się, iż komisant działający z osobami trzeciemi, działa w swojém imieniu, jeżeli zaś art. 92 przewiduje możność działania komisanta w imieniu swego mocdawcy, to tylko, jako wyjątek od ogólnego przepisu; stosownie do tego, osoba trzecia twierdząca, iż komisant działał w imieniu mocdawcy, powinien przedewszystkiem odeprzeć powyżéj przytoczone domniemanie, to jest dowieść, iż komisant działał w tym przypadku w imieniu swego mocdawcy.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 30 Marca 1888 roku w skutek skargi domu handlowego „Bazyli Perłow i Synowie” na wyrok Izby z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1886 roku. Nr. 442/85 Ap. III G. S. Nr. 22/88.

Art. 637 K. H.

14. Przepis ten poddający powództwo sądowi handlowemu, gdy podstawą tegoż jest weksel podpisany przez handlujących i niehandlujących, nie wymaga, iżby te podpisy były położone jednocześnie, lecz aby te podpisy znajdowały się na składanym sądowi wekslu.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 30 Września 1888 roku wskutek skargi Konstantego i Anny Hesse na wyrok Izby z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1885 roku. Nr. 610/85 Ap. III „G. S." Nr. 51/88.

Art. 466/7 K. H.

15. Wzmianka w tych artykułach o złagodzeniu a nie obostrzeniu środka zabezpieczenia osoby upadłego, nie przeszkadza, iżby sąd nie mógł obostrzyć zabezpieczenia, jeżeli uzna to za konieczne, wskutek okoliczności w sprawie wykrytych (np. niesumienności dłużnika używającego swéj wolności na jawną szkodę dla upadłości) miała więc prawo Izba zamiast dozoru policyjnego, wyrzeczonego przez Sąd Handlowy, postanowić zatrzymanie osobiste upadłego.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 13 Kwietnia 1888 roku wskutek skargi Karola Brünera na wyrok Izby sądowéj z dnia 11 Listopada 1886 roku. Nr. 150/86 Ap. III.

## *D)* Z kodeksu postępowania cyw. fran.

Art. 397, 400.

16. Powództwo wznowione, dla którego zapisane zostało ostrzeżenie hypoteczne z wyroku illacyjnego przed wprowadzeniem nowéj ustawy, po wniesieniu skargi powodowéj, która powinna być wniesiona podług ustawy z roku 1864 o wykreślenie rzeczonego ostrzeżenia, nie ocala skutków tego ostrzeżenia.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 12 Listopada 1888 roku wskutek skargi Teodora Jawornickiego na wyrok Izby z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1887 roku. Nr. 523/86 Ap. III.

## *E)* Z Ustawy postępowania sądowo-cywilnego.

Art. 257.

17. Jeśli żądanie w skardze kassacyjnéj nie zgadza się z zasadami w niéj przytoczonemi, to Senat kieruje się temi zasadami, zamiast rozpoznawania skargi, podług żądania niejasnego.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 11 Stycznia 1888 roku wskutek skarg Konstantego Łączyńskiego i Magistratu miasta Warszawy na wyrok Izby z dnia 14/26 Października 1883 roku. Nr. 638/81 Ap. I.

Art. 339 U.

18. Niewyjaśnienie w motywach, dla czego Izba nie uznała za możliwe ocenić zasadności przytoczonych przez pozwanego dowodzeń, iż wykreślony wpis hypoteczny względem tego, że właściciel majątku obowiązany jest dawać mieszkanie bezpłatne dla dawnego sądu pokoju tykocińskiego, nie powinien być przywrócony, powoduje kassacyę.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 18 Lutego 1888 roku w sprawie ze skargi Zofii Raben na wyrok Izby z dnia 8/20 Stycznia 1886 roku. Nr. 388/84 Ap. I.

19. Izba przy rozpoznaniu mocy i znaczenia złożonych przy sprawie aktów może wyprowadzić wnioski bezpośrednio płynące z tych aktów, chociażby i nie były one przytaczane przez strony.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 18 Lutego 1888 roku w sprawie ze skargi Maksymiliana i Józefa Baumritterów na wyrok Izby z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1886 roku. Nr. 329/83 Ap. I.

20. Powołanie się na motywa wyroku sądu okręgowego i domniemania uznane za usprawiedliwione, nie może powodować kassacyi wyroku (art. 711 U.).

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 1 Marca 1888 roku wskutek skargi Władysława Krajewskiego na wyrok Izby z dnia 19 Września (1 Października) 1885 roku w sprawie Nr. 180/85 Ap. II.

21. Nierozpoznanie w wyroku zarzutu strony, iż jéj należy się wynagrodzenie za to, że przeciwnik korzystał przez pewien czas z inwentarza, mieszkania etc. folwarku, którego sprzedaż przyrzeczoną, lecz niedotrzymaną była, jest powodem kassacyi (art. 711 U.).

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 7 Października 1888 roku wskutek skargi małżonków Zielińskich na wyrok Izby z dnia 8/20 Maja 1886 roku. Nr. 95/85 Ap. II „G. S." Nr. 2/89.

22. Powołanie się Izby na akt notaryalny, którego w aktach nie było, oraz nieprzytoczenie z jakich danych w sprawie Izba ustaliła treść tego aktu, stanowi powód kassacyi.

Wyroki w ukazach: 1) z dnia 30 Marca 1888 roku wskutek skargi Gdala Weinberga na wyrok Izby z dnia 5/17 i 9/21 Listopada 1885 roku. Nr. 152/83 Ap. III oraz 2) z dnia 28 Kwietnia 1888 wskutek skargi Eleonory Ulanowskiéj na wyrok Izby z dnia 21 Lutego (5 Marca) 1885 roku. Nr. 189/82 Ap. III.

Art. 366 U.

23. Przytaczane okoliczności przez jedną stronę, niezaprzeczone przez drugą stronę, zasadnie Izba uznała za dowiedzione.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 27 Lutego 1888 roku wskutek skargi Stanisława Bagińskiego i Aleksandra Minkiewicza na wyrok Izby z dnia 19 Lutego (3 Marca) 1885 roku w sprawie Nr. 523/84 J. II.

Art. 409 U.

24. Przytoczenie o zgubieniu wekslu, pochodzące od samego powoda, nie może stanowić dowodu, o jakim mówi ust. 2 art. 409 U. i przy braku in-

nych dowodów, Izba więc zasadnie odmówiła badania świadków na istnienie i treść zgubionego przez powoda podług jego twierdzenia wekslu.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 31 Grudnia 1888 wskutek skargi Franciszka Korczyńskiego na wyrok Izby z dnia 6 Lutego 1887 roku. Nr. 508 Ap. I 84 „G. S." Nr. 10/89.

Art. 441 U. P. S. C.

25. Zarzut, że przeciwnik w dowodzie swych twierdzeń pokłada kopię dokumentu, nie sam oryginał, nie ma znaczenia w Senacie, jeśli nie był czyniony zarzut w Izbie, co do wiarogodności kopii, i nie było wniesionem w czasie właściwym żądanie złożenia oryginału (wyroki kassac. Nr. 1519/73, 300/76).

Art. 456, 777 U.

26. Gdy przedmiotem postanowienia władzy rządowéj nie było rozpoznanie i ustalenie nazwy i rodzaju spornéj miejscowości, lecz inny spór téj miejscowości dotyczący — przytoczenie w têm postanowieniu nazwy lub rodzaju téj miejscowości, nie może stanowić dowodu rzeczywistości téj nazwy, przeciwnie wykazującéj się z innych dokumentów, zasadnie więc Izba ustaliła nazwę w swoim wyroku z mocy tych innych dokumentów (art. 777 U. P. S. C.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 11 Stycznia 1888 roku w skutek skargi Konstantego Łączyńskiego i Magistratu miasta Warszawy na wyrok Izby z dnia 14 (26) Października 1883 roku. 648/81 Ap. I.

Art. 585 i 588 U. P. S. C.

27. Izba nie jest obowiązana oddzielnem postanowieniem sądzić ekscepcyi, wnoszonych niezależnie od objaśnień w saméj sprawie.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 30 Września 1888 roku w skutek skargi Konstantego i Anny Hesse na wyrok Izby z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1885 roku. Nr. 610/85 Ap. III G. S. Nr. 51/88.

Art. 681 U.

28. Gdy w sprawie kassacyjnéj nastąpi wstrzymanie z powodu zgonu strony, po upływie 3 lat bez dalszego działania, sprawa kassacyjna ulega umorzeniu.

Wyrok w ukazie z dnia 23 Grudnia 1888 roku w skutek skargi Władysława Kosmana na wyrok Izby Sądowéj z dnia 16 (28) Listopada 1884 roku w sprawie Nr. 71/83 Ap. III.

Art. 705 U.

29. Postanowienia incydentalne w ciągu postępowania sprawy zapadłe, nie wiążą sądu przy wydawaniu wyroku stanowczego.

Wyrok kassacyjny w ukazie z dnia 27 Lutego 1888 roku w skutek skargi Gerzona Igelfelda na wyrok Izby z dnia 16 (28), 19 (31) Marca 1885 r. Nr. 505/83 Ap. III.

*(d. n.).*

---

# Notatki naukowe i literackie.

## KONGRES KRYMINALISTÓW.

Towarzystwo międzynarodowe kryminalistów odbyło w dniu 7 i 8 Sierpnia pierwszy swój kongres w Brukselli. Niedawno powstałe, za staraniem znanego prawnika belgijskiego, prof. prawa kryminalnego M. *Prinsa*, profesora van *Hamel* z Amsterdamu i prof. v. *Liszt* z Marburga, stowarzyszenie liczy obecnie 260 członków. Najliczniéj w stowarzyszeniu są reprezentowane Niemcy i Austrya (przeszło 100 czł.), Francya liczy nie wielu, ale wybitnych uczonych, Włochy, Szwajcarya, Niderłandy liczą po 15 i więcéj członków. Z Warszawy tylko 2 członków.

Na pierwsze posiedzenie w pysznéj sali marmurowèj Akademii umiejętności przybył minister sprawiedliwości *Lejeune* i zasiadł wraz z prezydyum stowarzyszenia przy stole na wzniesieniu. Nielicznie zgromadzeni członkowie (39), zajęli miejsca w sali przy wygodnie urządzonych stołach. O godz. 10-éj rano otworzył posiedzenie prezes towarzystwa, główny inspektor więzień prof. dr. M. *Prins* i serdeczną przemową powitał zgromadzonych. Sekretarz v. *Liszt* zaznaczył w kilku słowach podjęte dotąd przez stowarzyszenie prace, które ujawnione zostały w wydawnictwie, wychodzącem w języku niemieckim i francuzkim pod tyt.: „Mitteilungen der internationalen kriminalistischen Vereinigung"; „Bulletin de l'union internationale de droit pénal", którego wyszło w r. b. dwa zeszyty. Następnie na wniosek prezesa powołano na vice-prezesów: prof. *Leveillé* (z Paryża). Barona *Garofalo* (z Włoch), *de Medeiros* (z Portugalii), *A. Moldenhawera* (z Warszawy), *Barenther* (z Austryi) i przystąpiono bezzwłocznie do porządku dziennego.

Profesor M. *Prins* przedstawił streszczenie swego referatu na pytanie: „Czy należy zalecać wprowadzenie warunkowego skazania (prawo belgijskie z dnia 31 Maja 1888 roku) do kodeksów karnych innych państw?" Prof. *Lammasch* z Insbrucku, który był również referentem tego przedmiotu, nie był obecny na posiedzeniu.

Powołane prawo belgijskie głosi: „Przy skazaniu na jednę lub więcéj kar, gdy kara główna lub dodatkowa, albo przy zlaniu kar, nie przenosi sześciu miesięcy więzienia, a skazany nie był uprzednio ska-

zany za zbrodnię lub występek, sąd może przez motywowane wyrzeczenie zarządzić, aby wykonanie wyroku było odroczone na pewien przeciąg czasu, licząc od daty wyroku, nie dłuższy jednak jak lat pięć. Skazanie uznaje się za nienastąpione, gdy w ciągu tego terminu skazany nie ulegnie ponownemu skazaniu za zbrodnię lub występek. W razie przeciwnym obie kary, ta, która odroczoną została i ta, na jaką skazany został ponownie, będą wykonane".

Prof. *Prins* oznajmił, że dotąd nie posiada jeszcze urzędowych danych co do skuteczności tego prawa w Belgii, choć w ogóle opinia jest dlań bardzo przychylna. W Ameryce (Massachussets) w r. 1879 zastosowano tę zasadę do 2,800 skazanych, z pośród których 44 wyemigrowało przed upływem terminu, a tylko 223 warunków uwolnienia nie spełniło. Prawo belgijskie jest lepsze od amerykańskiego, bo stanowi dodanie kar w razie powtórnego spełnienia przestępstwa.

W dyskusyi nad tym przedmiotem przyjęło udział wielu członków. Baron *Garofalo*, z uwagi na istniejącą u niektórych narodów żądzę zemszczenia się na winowajcy, wniósł o dodanie do tezy, aby w przestępstwach, dochodzonych na zasadzie skargi prywatnéj, warunkowe skazanie uczynić zależnem od zgody poszkodowanego, który wniósł skargę. Przeciwko temu wnioskowi przemawiali prof. *Seuffert* z Wrocławia, prof. v. *Liszt* z Marburga, zaznaczając, że wpływ poszkodowanego i interesu prywatnego na wymiar kary, wyrzekanéj jedynie w interesie państwa, należy ograniczyć, a nie rozszerzać, oraz że jeśli przy wykroczeniach małéj wagi nadawać skarżącemu tak ważne prawo, to nie podobna by mu takowego odmawiać przy dochodzeniu przestępstw ważniejszych i to na zasadzie tych samych motywów.

Bardzo ciekawe były uwagi, wypowiedziane przez prof. *Leveillé* z Paryża. We Francyi opracowują obecnie projekt nowego Kodeksu karnego. Prof. Leveillé jest członkiem komisyi prawodawczéj. W przedmiocie warunkowego skazania komisya francuzka, jeszcze przed powstaniem prawa belgijskiego, przyjęła zasady następujące:

„W przypadkach, gdy w myśl prawa obowiązującego lub okoliczności szczególnie łagodzących w danym wypadku, sędzia będzie upoważniony do wyrzeczenia kary pieniężnéj, mocen on będzie, jeśli oskarżony nie był jeszcze za zbrodnię lub występek karany, nie wyrzekać skazania. Sędzia oznajmi oskarżonemu, że w razie spełnienia nowego przestępstwa bezkarności spodziewać się nie może. Jeśli sąd ma wyrzec na oskarżonego, dotąd za zbrodnię lub występek nie skazanego, karę więzienia do trzech miesięcy lub karę aresztu, mocen on będzie wykonanie téj kary zawiesić *(sursis)*. Zawieszenie (sursis) z prawa będzie odwołane, jeśli w ciągu lat trzech skazany popełni nową zbrodnię lub występek, za które na więzienie lub areszt skazany zostanie. W ostatnim wypadku poprzednia kara wraz z ostatnią będzie samoistnie wykonana. Skazanie pierwotne poczytuje się za umorzone, gdy żadne następne skazanie według zasad powyższych nie będzie wyrzeczone".

Jak się z powyższego okazuje, projekt francuzki idzie jeszcze daléj, niż prawo belgijskie.

Prócz tego mówca zaznaczył, że i warunkowe skazanie ma na celu zmniejszenie recydywy, która obecnie tak się bardzo rozszerzyła. Prawo francuzkie z roku 1885 co do relegacyi recydywistów, pomimo zupełnie słusznéj zasady, jest bardzo wadliwe. Profesor jest zwolennikiem relegacyi, którą przyjęła i komisya prawodawcza francuzka, ale ją pojmuje inaczéj. Za główną wadę prawa francuzkiego mówca poczytuje zupełne zaniedbanie urządzenia losu deportowanych w miejscu deportacyi. Projekt komisyi przyjmuje dwa rodzaje deportacyi: 1) deportacya obowiązkowa recydywistów; 2) transportacya dobrowolna pierwszy raz skazanych, aby uwolnić ich od recydywy. W obu razach przewóz do kolonii kosztem państwa. Recydywista, uznany za nałogowego zbrodniarza przez władzę, w któréj skład wejdą urzędnicy sądowi, urzędnicy więzienni, prokuratorowie i t. d., może być przez sędziego skazany na deportacyę, a w razie powtórnéj recydywy musi być na tę karę skazany. W miejscu zesłania deportowanych będzie obowiązywało prawo wyjątkowe, ciężka praca i surowa bardzo dyscyplina. O ile się dobrze sprawować będą, będą osiedlani w miejscu zesłania i otrzymają zapomogi i powrót do praw, pod warunkiem dożywotniego pozostawania w miejscu zesłania.

Dla uprzedzenia recydywy projekt przyjmuje transportacyę dobrowolną, a mianowicie: Skazani na karę więzienia po raz pierwszy, jeśli oznajmią chęć udania się na miejsce zesłania, po odcierpieniu $1/4$ kary we Francyi, będą transportowani do kolonii, gdzie odsiedzą drugą $1/4$ część kary, a następnie za dobre sprawowanie otrzymają uwolnienie od reszty kary i zostaną osiedleni w miejscu zesłania przy utracie prawa powrotu do Francyi.

Sprawozdanie powyższe wywołało obszerne zarzuty przeciwko deportacyi w ogóle, jako kary, która nie wszędzie może znaleźć zastosowanie, która jest bardzo uciążliwa i niesprawiedliwa dla kolonii, do któréj następuje, jako dowodzącéj bezsilności państwa, które ucieka się aż do wydalania swych obywateli.

Po powrocie do głównego przedmiotu dyskusyi zauważono jeszcze, że nadanie sędziemu prawa wy-

runkowego skazywania podniesie godność, zadanie i energię sądu, który przestanie być jedynie organem wyrażania utartych formuł prawa, lecz, rozważając każdy wypadek w szczególności, oceni takowy niewątpliwie właściwiéj. Do sądu musimy mieć zaufanie, bez którego wymiar sprawiedliwości jest niemożliwy. Samo wyrzeczenie kary będzie odstraszało, tylko kara w razie ponownego przestępstwa wykonaną będzie, boż i warunkowe skazanie jest także skazaniem. W każdym danym wypadku należy rozważyć, czy zamknięcie w więzieniu, obcowanie z zepsutymi aresztantami, rozłąka z rodziną, wyłączenie ze społeczeństwa, utrata możności zarobkowania, nie zniweczy celu prawodawcy, aby skazanego poprawić. Wszystkie te okoliczności tylko sąd w każdym danym razie ocenić może, a sądowi zaufać musimy.

Dodać wypada, że prof. *Lammasch* z Insbrucku, w swoim drukowanym referacie, przyszedł do wniosku, że warunkowe skazanie, według wzoru belgijskiego, za pożyteczne uznać należy w ogóle, a zwłaszcza dla nieletnich i kobiet, skazywanych po raz pierwszy za przestępstwa mniejszéj wagi.

Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie dyskutowaną tezę, z dodatkiem uwzględnienia warunków miejscowych w każdym kraju.

Na wniosek jednego z członków, prezydyum oznajmiło, że rezultaty osiągnięte w praktyce przy stosowaniu prawa belgijskiego z 1888 roku w biuletynach ogłoszone będą. Pierwsze bardzo interesujące posiedzenie zamknięto o godz. 1-éj p. p.

Na następnem posiedzeniu pod przewodnictwem prof. *Leveillé* rozpoznawano pytanie: „Jakie środki można zalecać prawodawcy dla ograniczenia krótkotrwałego więzienia?" Referenci: prof. v. *Liszt* i Baron *Garofalo*. Ponieważ ogólnie już uznano, że krótkotrwałe więzienie pożytku nie przynosi, rozwinięto poszukiwania środków, zastępujących takowe. Baron *Garofalo* rozróżnia takich, którzy mogą być poprawionymi od bezwarunkowo dla społeczeństwa szkodliwych i dla pierwszéj kategoryi projektuje wprowadzić kary pieniężne: a) na rzecz państwa, b) na rzecz poszkodowanego. Jeśli skazany kary zapłacić nie może, sędzia oceni jego dochody i zobowiąże go do płacenia kary ratami, tak jednak aby skazanemu pozostały dostateczne środki do utrzymania życia. Dla drugiéj kategoryi projektuje utworzyć kompanie karne, które powinny odrobić oznaczoną karę przy robotach publicznych. Prof. v. *Liszt* wnosi, aby ułatwiono wnoszenie kary pieniężnéj i dozwolono ją od razu składać pisarzowi sądu, w całości lub częściowo. Prof. *Prins* popiera wniosek Liszta i zaleca, aby co do wykroczeń uczynić dochodzenie zależnem od skargi prywatnéj i akceptować zawarte przed posiedzeniem umowy, Prof. *van Hamel* zaznacza, że w Hollandyi karę pieniężną sędzia wyznacza odpowiednio do zamożności winowajcy; nadto, dla ograniczenia wypadków odsiadywania kary pieniężnéj w więzieniu, wprowadzono obostrzenie takiego uwięzienia przez osadzanie w ciągu dwóch dni o chlebie i wodzie. Daléj zaleca mówca opłacanie kary pieniężnéj bezzwłocznie po wyroku u pisarza sądu, jak w Anglii. Inni mówcy komunikują doświadczenia swych krajów. Ostatecznie pod dyskusyę przychodzi następujący wniosek: „Towarzystwo poczytuje za pożyteczne, aby prawodawca używał następujących środków dla zastąpienia krótkotrwałego więzienia samoistnego lub stosowanego w zastępstwie kar pieniężnych: 1) nagany, 2) rękojmi pokoju (Friedensbürgschaft), 3) należytego ściągania kar pieniężnych, 4) pracy na użytek publiczny, 5) aby nadał przewagę skardze prywatnéj przy dochodzeniu wykroczeń małéj wagi".

Przeciwko zalecaniu nagany tak dla nieletnich jako też i dla pełnoletnich przemawiali: *van Hamel*, dr. *Benedikt*, dr. *Kleinfeller* i wielu innych, bo wykonanie wyroku, skazującego na naganę jest niewłaściwe, a i sama kara bezskuteczna. Zgromadzenie uznało, że zalecać tego rodzaju kary prawodawcy nie podobna.

Przeciwnie rękojmię pokoju (Friedensbürgschaft) uznano za właściwe zalecać prawodawcy. Prof. v. *Liszt* zaznaczył, że środek ten nie został wprowadzony do kodeksu niemieckiego jedynie z powodów technicznych.

Wniosek Barona *Garofalo* co do kar pieniężnych odroczono do następnego kongresu. Projekt francuzki co do tego przedmiotu stanowi: „Kary policyjne na wniosek skazanego mogą być zamienione na pracę publiczną na wolnem powietrzu na rzecz gminy".

Przeciwko rozszerzeniu skargi prywatnéj przemawiał prof. *Seuffert*, przytaczał, że z 70 wypadków stosowania takowéj w dawnym kodeksie większość trzeba było usunąć, że w ogóle tylko przy obelgach skarga prywatna jest możliwą, bo kara jedynie w interesie społeczeństwa wymierzoną być może, a w żadnym razie nie powinna zależyć od zbyt często brudnych umów prywatnych. Generalny prokurator *Temples* (Bruksella) przytacza, że w Brukseli na 100 protokółów, 8—10 skarg prywatnych pozostaje bez skutku, z powodu, że prokurator nie znajduje interesu społecznego, że się strony pojednały i t. p. Nie grozi więc żadne niebezpieczeństwo w razie ograniczenia dochodzenia na skargę prywatną.

Po tych wyjaśnieniach, bez głosowania, posiedzenie drugie zamknięto.

Na trzeciem posiedzeniu, pod przewodnictwem Barona *Garofalo*, rozważano pytanie: „Jakie są wady

systemów, stosowanych w większości nowszych prawodawstw, dla zwalczania recydywy?" Referenci prof. *van Hamel* i adwokat *Lucas-Porto*. Pierwszy poczytuje za błąd, że dotąd nie rozróżniano takich, którzy mogą być poprawionymi od niepoprawnych i wszystkich przy recydywie na surowsze skazywano kary, co dla ostatniéj kategoryi przestępców jest zupełnie bezpożyteczne. Przestępców niepoprawnych trzeba na zawsze oddzielić od społeczeństwa. Co się tyczy takich recydywistów, którzy mogą być poprawionymi, należy rozróżnić: 1) takich, którzy popełniają czyny, wywołane miejscowemi warunkami społecznemi, 2) od takich, którzy spełniają ciągle przestępstwa przeciw osobom, własności i porządkowi społecznemu z powodu szczególnego pociągu do złego. Dla ostatniéj kategoryi dotychczasowy system mógłby pozostać z małemi zmianami, dla przedostatnich zaś byłoby właściwszem oddzielenie od społeczeństwa. Sędzia powinien mieć zupełną swobodę oceniania każdego pojedynczego przypadku. Prof. *Prins* popierał system francuzki Béranger'a, aby za każdą recydywą przedłużać karę. System ten okazał się pożytecznym w Anglii. Zaznaczył jednak, że belgijskie urządzenie, aby 20 lat wspólnego więzienia uważać za równoważne 9 latom i 9 miesiącom więzienia celkowego, jest wadliwe, bo przestępcy zawcześnie wracają do społeczeństwa. Następnie postępowanie z aresztantami jest wadliwe, zbyt surowe z pierwszy raz skazanymi, a zbyt łagodne z niepoprawnymi, bo ostatni znają dokładnie życie więzienne i stosują się do przepisów jaknajpunktualniéj, łatwo więc zdobywają rozliczne ulgi przy wykonaniu kary. Prof. v. *Liszt* wnosił o ustalenie pojęcia recydywy, o rozróżnianie pomiędzy przestępcami okolicznościowymi: niepoprawnych od takich, których jeszcze poprawić można mieć nadzieję, oraz o rozważenie, czy te pytania ma rozstrzygać sędzia, czy władza więzienna. Prof. *Leveillé* uważa, że podział taki przestępców nie da się praktycznie przeprowadzić, bo nie podobna rozstrzygnąć, czy kto może lub nie może być poprawiony. Mówca przytacza, że w projekcie francuzkim po drugiéj recydywie przestępca ma być relegowany, po pierwszéj będzie zachęcany do udania się do kolonii. Statystyka wykazuje, że z pośród uwolnionych z więzień, 50% spełnia przestępstwa ponownie, choć nie co do każdego można odszukać, że był poprzednio karany, wielu wyemigrowało, zmarło i t. p. W koloniach recydywa wynosi 5%, a nie przewyższa 10%, choć tam każdy przypadek recydywy jest regestrowany. Paru mówców wystąpiło z ogólnemi zarzutami przeciwko deportacyi. Zgromadzenie przyjęło następującą rezolucyę: „Zwalczanie recydywy jest obecnie zasadniczo wadliwe i zupełnie niedostateczne. Za najgłówniejsze wady poczytać należy: 1) błędny podział i jednakowe traktowanie przestępców nałogowych i okolicznościowych; 2) częste wymierzanie krótkoterminowych kar więzienia, wskutek czego przestępcy nałogowi, recydywiści pozostają zbyt często w społeczeństwie, które od nich niema obrony".

Na ostatniem posiedzeniu A. *Moldenhawer* referent pytań: „Od jakiego wieku powinno się rozpoczynać dochodzenie kryminalne przeciw przestępcom nieletnim?" oraz „Czy przymusowe wychowanie nieletniego ma być zależnem od spełnienia czynu przestępnego?" wniósł, aby pytania te odroczyć do przyszłego kongresu, mają bowiem być rozważane także i na kongresie petersburgskim w r. p. Wniosek przyjęto. Następnie przystąpiono do wyboru prezydyum na rok następny. Wybrano jednogłośnie na prezesa prof. A. *Prinsa*, na sekretarza prof. v. *Liszta*, na kasyera prof. *van Hamel'a*. Zgromadzeni podziękowali prezydyum za dotychczasowe prace i oznaczenie terminu następnego kongresu pozostawili prezydyum.

Rozprawy toczyły się w języku francuzkim i niemieckim. Wypowiedziane w jednym języku przez samego mówcę lub innego członka, streszczano w drugim języku.

*W. Miklaszewski.*

---

**Art. 1686, 1688 Kod. kar.**

Oba te przepisy karzą zawładnięcie cudzym majątkiem za pomocą czynów pozbawiających stronę, wpływającą do umowy, wolnéj woli. Art. 1686 stosuje się gdy osoba będzie zmuszoną siłą lub groźbami do wydania, napisania, zeznania niekorzystnego dla siebie zobowiązania, dotyczącego spraw majątkowych; art. zaś 1688 przewiduje skłonienie osoby do podobnego rodzaju zobowiązań przez oszustwo.

Wedle wyroku z dnia 20 Września 1888 roku w sprawie Krasilnikowa i Łowrentjewa, art. 1686 wymaga niezwykłych groźb; bo groźby, w celu zmuszenia do czynu bezprawnego są przewidziane art. 1548; groźby dla korzyści materyalnéj art. 1445, 1547 Kod. kar., groźby bez korzyści materyalnéj art. 139, 140 i 141 Ustawy o karach wymierzanych przez sędziego pokoju; tak więc groźby przewidziane art. 1686 powinny być tego rodzaju, aby zmuszały poszkodowanego do posłuszeństwa woli obwinionego, aby poszkodowany był postawiony w konieczności okupienia się pewną stratą majątkową od ważniéjszéj straty majątkowéj lub moralnéj.

Wedle wyroku z dnia 16 Lutego 1888 roku w sprawie Jurgensa dla zastosowania art. 1688 potrzeba udzielenia fałszywych wiadomości, przedsta-

wienia fałszywych prywatnych dokumentów, kwitów, weksli, pod ten również artykuł podchodzą wypadki przybrania obcego nazwiska, przedstawienie cudzego paszportu, cudzych dokumentów za swoje, upojenie poszkodowanego, które to czyny są przedsiębrane celem zmuszenia danéj osoby do zawarcia niekorzystnego dla niéj zobowiązania, w celu otrzymania korzyści materyalnéj.

Tak więc art. 1686 przewiduje wypadki, gdy poszkodowany jest zmuszony do zawarcia umowy, zobowiązania, dla siebie niekorzystnego, gdy zawiera to zobowiązanie wiedząc o tem, że ono naraża go na straty, — jednak, będąc pod naciskiem obwinionego, tę stratę, dla zapewnienia swéj spokojności, zabezpieczenia się od większych strat, poświęca; — pod art. 1688 zaś podchodzą wypadki, gdy poszkodowany wprowadzony w błąd, zawiera umowę, zaciąga zobowiązanie, które dla siebie za korzystne uważa — tymczasem okoliczności przedstawione przez obwinionego, które go skłoniły do zawarcia umowy, okazały się błędne, fałszywe, i umowa na straty majątkowe go naraziła.

Ale definicya art. 1688 wymaga podobnie jak art. 1686 aby poszkodowany był w stanie niemożności zabezpieczenia się od strat materyalnych (16 Lutego w sprawie Jurgensa bezpomoszcznost lica po otnoszeniu k ohronie swoich imuszczestwiennych interesow).

*Wiktor Mauersberger.*

---

# OGŁOSZENIA.



---



---


Дозволено Цензурою. — Варшава, 16 Августа 1889 года.

Druk Noskowskiego, Mazowiecka 11. — Redaktor **Feliks Jezierański.** — Wydawca **Filip Flamm.**